

Szanowny Pan
Mateusz Morawiecki
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
Al. Ujazdowskie 1/3
00-583 Warszawa

Szanowny Panie Premierze

W odpowiedzi na Pana wezwanie do dialogu, jako Polak oraz wyborca Prawa i Sprawiedliwości, pragnę podzielić się z Panem opinią na temat krzywdzącej zmiany w prawie jaką jest nowelizacja ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych Dz. U. 1991 Nr 80 poz. 350, która została uchwalona 28 października 2020 r. przez Sejm (mowa o art. 27g teże ustawy). Nowela zakłada ustanowienie limitu wysokości odliczenia w ramach ulgi abolicyjnej.

Pozwolę sobie na przedstawienie mojej sytuacji w celu zobrazowania oddziaływania tej zmiany na nas Polaków, którzy żyją obecnie poza granicami naszego kraju, a o których obiecał się Pan szczególnie troszczyć w swoim przemówieniu rozpoczynającym Pana przewodniczenie Radzie Ministrów.

Kilka lat temu wszedłem w związek małżeński, wraz z żoną zdecydowaliśmy się na zamieszkanie w Polsce i wybudowanie własnego domu. Ponieważ obawialiśmy się wizji kredytu hipotecznego, który jest decyzją podejmowaną na wiele lat oraz obarczoną ryzykiem straty dorobku życia, w przypadku nie spłacenia swojego zobowiązania, zdecydowaliśmy się na kilkuletnią emigrację zarobkową do Wielkiej Brytanii celem uzbierania oszczędności na realizację naszego planu. Niestety, pomimo usilnych prób, nie udało nam się znaleźć w tamtym czasie pracy w Polsce, która gwarantowałaby zarobki na tyle wysokie byśmy mogli oszczędzić na nasz dom.

Po roku pobytu w Wielkiej Brytanii doczekaliśmy się potomstwa, na świat przyszła nasza córka. Ponieważ nie chcieliśmy wychowywać dziecka z dala od Ojczyzny zdecydowaliśmy się na powrót żony wraz z dzieckiem do Polski. Ja natomiast pozostałem za granicą w celu dokończenia zbiórki wymaganych środków na budowę naszego domu. Odwiedzając nasz kraj i moją rodzinę - widząc zmieniający się krajobraz oraz prowadzone inwestycje - nie mogłem doczekać się powrotu na stałe, by w naszym nowym domu rozpocząć nowe życie w ukochanej Ojczyźnie. Jako osoba posiadająca tzw. Centrum Interesów Życiowych w Polsce jestem rezydentem podatkowym naszego kraju. W corocznych zeznaniach podatkowych rozliczałem się zarówno w Wielkiej Brytanii (HMRC) oraz w Polsce (Urząd Skarbowy), korzystając z tzw. ulgi abolicyjnej. Dzięki temu moje dochody, które zostały już opodatkowane w Wielkiej Brytanii nie podlegały kolejnemu obowiązkowi podatkowemu w Polsce. Zarobione pieniądze (po pokryciu kosztów życia zarówno moich jak i mojej rodziny w Polsce) inwestowaliśmy wraz z żoną w nasz nowy dom. Podczas mojego pobytu za granicą w Polsce odbywały się kolejno wybory parlamentarne do Sejmu i Senatu oraz wybory prezydenckie. W obu tych wydarzeniach braliśmy czynny udział oddając głos na kandydatów Prawa i Sprawiedliwości, gdyż program partii, której jest Pan członkiem, okazał się dla nas najbardziej spójny z naszym spojrzeniem na Polskę i jej przyszłość. Pomagaliśmy także osobom starszy w oddaniu głosu poprzez podwożenie naszym samochodem do komisji wyborczej.

Niestety, sytuacja naszej czteroosobowej już rodziny (doczekaliśmy się syna) zmieni się od 1 stycznia 2021r. gdyż, według zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych będę zobowiązany do opłacenia podatku od moich zarobków z zagranicy również w Polsce. Wprowadzona kwota limitu tzw. ulgi abolicyjnej jest nieosiągalna przez większość z nas (Polonii zagranicznej), gdyż zarobki na Zachodzie Europy są po prostu znacznie wyższe. Ponieważ media obrały bardzo różne sposoby informowania o zmianach w ustawie, postanowiłem skontaktować się z Krajową Informacją Skarbową, aby otrzymać rzetelne dane. Pracownik tej instytucji nie pozostawił żadnych złudzeń, tłumacząc, że zgodnie z zapisem nowelizacji ustawy jestem zobowiązany do opłacenia podatku także w Polsce.

Myślę, że nie muszę tłumaczyć jak tak ogromne obciążenie podatkowe wpłynie na moją rodzinę i nasz plan ukończenia domu, którego budowę rozpoczęliśmy. Nadmienię tylko, że płacąc w Polsce za moje zakupy (a są to kwoty niemałe w przypadku budowy domu) płacę podatek VAT, który bezpośrednio zasila Budżet Państwa. Moja żona wykonuje w Polsce pracę za którą również odprowadza podatki, jako obywatel Polski płacimy także podatki podczas zakupów, opłat za media, tankowania samochodu oraz wiele innych.

Przyznam, że zawiodłem się na osobach, które między innymi dzięki głosom moim i mojej rodziny mają zaszczyt zasiadać w Sejmie i reprezentować nas zwykłych Polaków. Prawo i Sprawiedliwość bardzo często podkreślało swoje przywiązanie do Polonii: zarówno Pan jak i Szanowny Pan Prezydent często podkreślaliście w swoich wypowiedziach zażyłość z nami, którzy z takich czy innych przyczyn przebywamy chwilowo poza granicami naszej Ojczyzny. Prawo i Sprawiedliwość jako partia często wspomina o programach pomocowych, mających pozwolić nam Polakom żyjącym na obczyźnie powrót do Ojczyzny. Przyznam szczerze szanowny Panie Premierze, że te programy nie są konieczne. My wrócimy bez względu na wszystko gdyż kochamy naszą Ojczyznę, jednak wystarczyło pozostawić ulgę abolicyjną na niezmiennym poziomie a to byłaby dla nas ogromna motywacja, gdyż brak podwójnego opodatkowania naszych zarobków pozwoliłby nam szybciej odłożyć na nasze własne mieszkanie lub dom i powrócić do kraju. W mojej pracy mam grupę trzydziestu kolegów, natomiast w przestrzeni Internetu mam dostęp do tysięcy Polaków np. z Londynu, wszyscy żyliśmy do tej pory w podobnym schemacie: pracując tutaj w Wielkiej Brytanii i wysyłając zarobione oszczędności do Polski. Cel jest ten sam: wybudować dom lub kupić mieszkanie i móc pracować w Polsce bez kredytu hipotecznego.

Na koniec nadmienię, że zbulwersowała mnie wypowiedź Pana Ministra Finansów Jana Sarnowskiego, który w komentarzu na temat zmian w Ustawie mówił w przekazach medialnych, że zmiana ta nie dotyczy 2,5 mln Polaków mieszkających w krajach Unii Europejskiej i na Świecie. Jest to nieprawda, gdyż przedstawiciel Ministerstwa interpretując moją sytuację poinformował mnie o konieczności uiszczenia podatku, a więc każdy z nas posiadający w Polsce rodzinę, będzie zobowiązany do przestrzegania ustawy która de facto (pomijam kwotę wolną, która jest zbyt mała jak na zarobki zagraniczne) nakłada na nas obowiązek podwójnego opodatkowania.

Kolejnym nieprawdziwym stwierdzeniem była informacja jakoby zmiana w ustawie była obowiązkiem jaki nakłada na Polskę konwencja MLI. Jest to również nieprawda, gdyż konwencja nie określa oraz nie zakazuje państwom, które ją ratyfikowały stosowania wobec swoich obywateli tzw. ulgi abolicyjnej pozwalającej unikać podwójnego opodatkowania. Konwencja MLI nakłada jedynie obowiązek udokumentowania faktu uiszczenia należnego podatku z tytułu dochodów za pracę najemną w jednym z państw (państwie wykonywania tejże pracy bądź państwie rezydencji podatkowej osoby wykonującej pracę najemną), co jest już naszym obowiązkiem wobec Urzędu Skarbowego od 1 stycznia 2019r.

Jest mi niezmiernie przykro, że walcząc z unikaniem opodatkowania nałożyliście Państwo na nas obowiązek ogromnego podatku i obciążenia jakie odbije się na nas i naszych rodzinach (Serwis Informacyjny Sejmu podaje, że za nowelizacją Ustawy w takiej formie głosowali w większości członkowie Prawa i Sprawiedliwości). Przykro mi, że Partia Prawo i Sprawiedliwość, której tyle lat ufałem i wspierałem zarówno agitacją wyborczą jak i oddawanymi głosami, wyrzekła się troski o Polonię i odpłaciła nam obowiązkiem podatkowym, jaki został zniesiony w roku 2008r. na skutek protestów Polonii Zagranicznej.

Pozostaje mi jeszcze liczyć na cud i zmianę tych strasznych przepisów, jednak póki co „nie widać światła w tunelu”.

Przykro mi, że powierzone Prawu i Sprawiedliwości, a więc i Panu, zaufanie zostało zmarnowane. Nadmienię tylko, że w ostatnich wyborach zarówno parlamentarnych jak i prezydenckich Prawo i Sprawiedliwość osiągnęło bardzo wysokie wyniki z głosów Polonii rozsianej po całym świecie. Patrząc na obecne nastroje nas Polaków mieszkających tymczasowo za granicą sytuacja niestety może ulec zmianie, tym bardziej, że Polacy przebywający za granicą, korzystając z różnych źródeł informacji oraz sami interpretując różne fakty, są w stanie wyrobić sobie właściwą opinię wolną od natłoku pustych lub skrajnych informacji różnych mediów.

Ponieważ wielkimi krokami zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, mam jednak w sercu nadal nadzieję na wspomniany cud. Wierzę, że Prawo i Sprawiedliwość uratuje jednak swój honor i krzywdzące nas Polaków, mieszkających czasowo poza granicami naszej Ojczyzny przepisy zostaną zmienione.

Pozdrawiam życząc dużo zdrowia,